

Wyrzysk, dn. 04.02.2013 r.

OR.0003.2.2013

Pani

Maria Bratkowska

Burmistrz Wyrzyska

Urząd Miejski w Wyrzysku SEKRETARIAT	
Wpłynęło dn. 08.02.2013	
Lp.
Liczba zał.
Opis	JK

Przekazuję wyciąg z protokołu XXVI sesji Rady Miejskiej w Wyrzysku z dnia 31 stycznia 2013 r. w punktach dotyczących: „Interpelacje i zapytania radnych. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania” oraz Wolne głosy i wnioski”.

Radny Pan Lech Ozimina zwrócił się z prośbą o 2 przyczepy gruzu na ul. Grunwaldzkiej 6a na utwardzenie zjazdu do 70 garaży. Ponadto poprosił o utwardzenie parkingu przy przedszkolu w Osieku n.Not.

Odpowiadając **Pani Burmistrz** powiedziała, że jeśli chodzi o zjazd do garaży to postaramy się go zrobić w roku bieżącym. Mamy materiał zebrany z budowy ul. Pod Czubatką. W tej chwili grunt topnieje i jest straszne błoto. W związku z tym na to zadanie musimy jeszcze trochę poczekać. Natomiast jeśli chodzi o zjazd przy przedszkolu w Osieku n.Not., Pani Burmistrz musi obejrzeć jak to wygląda i odpowiedzi udzieli na piśmie.

Radna, Pani Teresa Pinkowska - powiedziała, że w dniu wczorajszym byli u radnej przedstawicielce ul. Podgórznej z Osieka n.Not.. W związku z tym radna apelowała o wyrównanie ul. Podgórznej po okresie zimowym.

Odpowiadając **Pani Burmistrz** powiedziała, że w chwili obecnej grunt stopniał z wierzchu i niestety koleiny będą się jeszcze robiły przez najbliższy czas. Zupełnie nie jest celowym działaniem równiarką w takich warunkach atmosferycznych. Dodała, że ta ulica jest zaplanowana do realizacji nawierzchni. Jest również na tę ulicę pozwolenie na budowę, ale po pierwsze należy poczekać jak będzie położony gaz, żeby nie uszkodzić nowych nawierzchni, a po drugie musimy poczekać jeszcze na możliwość włożenia inwestycji drogowych w większym wymiarze do budżetu.

Radny, Pan Zbigniew Piotrowski powiedziała, że w tej chwili są roztopy, które pokazały wszelkiego rodzaju ubytki w jezdniach, w szczególności przy ul. Głównej w Osieku n.Not. W związku z tym radny zwrócił się z prośbą o wystąpienie do Dyrekcji Dróg Wojewódzkich o dwa newralgiczne miejsca, tj. za remizą strażacką w kierunku Gołańczy i kawałek dalej. Radny powiedział, że zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest to pora na łatanie dziur, jednak zasugerował dokonanie przeglądu wszystkich dróg po to, aby te największe dziury wykonać jak najszybciej.

Odpowiadając **Pani Burmistrz** powiedziała, że będziemy interweniować w tej sprawie. Dodała, że

o tej porze roku łatanie dziur jest doraźne.

Radny, Pan Waldemar Tryba interpelował o ustawienie znaku, który kiedyś stał przy Przychodni – Zakaz zatrzymywania po prawej stronie. Na dzień dzisiejszy jest tam problem, ponieważ parking jest zapelniony, ludzie staną po prawej stronie, przyjeżdża zaopatrzenie do sklepu, które tamuje kompletnie ruch. W związku z powyższym radny zwrócił się o ustawienie tego znaku.

Ustosunkowując się do powyższego, Pani Burmistrz powiedziała, że ocenimy sytuację i jak będzie taka potrzeba to ten znak postawimy. Dodała ponadto, że w tej części Osieka n.Not. obowiązują strefa i w całej strefie obowiązują przepisy, jak dla strefy, a ludzie nie zawsze wiedzą do czego ich to zobowiązuje.

Wolne głosy i wnioski.

Radny, Pan Roman Łuka powiedział, że niedawno był rozdrabiany gruz, który był składowany w okolicach pomiędzy Orlikiem, a działkami. W związku z tym w imieniu mieszkańców radny chciałby się dowiedzieć na jaki cel ten gruz zostanie spożytkowany? Dodał ponadto, że droga prowadząca od szkoły do Orlika jest w bardzo fatalnym stanie. Poza tym radny dodał, że przypominają się mieszkańcy ulicy Ślusarskiej. Trzeba pamiętać, że nie tylko jeździ się tamtędy samochodami, a przede wszystkim chodzi pieszo.

Radna, Pani Teresa Pinkowska korzystając z obecności dyrektora SAM w Wyrzysku podziękowała za szybką interwencję zgłoszoną dwa dni temu. Powiedziała, że zadaszanie, które wykonane zostało z pleksy koło Ośrodka Zdrowia w Osieku n.Not. zostało obciążone przez wilgotny śnieg grożąc niebezpieczeństwem. Mając powyższe na uwadze radna wykonała telefon do dyrektora Chałabisia, który podjął natychmiastowe działania.

Kolejna sprawa, którą poruszyła radna, Pani Teresa Pinkowska dotyczyła ulicy Pięknej w Osieku n.Not. Stało się tradycją, że parkujący przed pawilonem i Ośrodkiem Zdrowia wykorzystują sobie tę ulicę do zawracania wyjeżdżając następnie na ulicę Dworcową. W związku z tym radna zwróciła się z zapytaniem, czy nie można byłoby wyznaczyć pasa jezdni od parkingu?

Ustosunkowując się do powyższego, **Pani Burmistrz** powiedziała, że jeśli chodzi o ten teren nieutwardzony to nie jest aż tak źle, ponieważ w roku ubiegłym położyliśmy bardzo dużą ilość gruzu, że niektórzy mieszkańcy dzwonili, że woda ścieka im do ogrodów. Natomiast jeśli chodzi o wyznaczenie pasa jezdni od parkingu, Pani Burmistrz powiedziała, że obecnie o tej porze roku tego nie pomalujemy. Jak będzie sucho i w miarę ciepło to wykonamy takie rozgraniczenie białym pasem, żeby było wiadomo gdzie sięga pas jezdni, a gdzie są działki pawilonu i Banku, które zostały przeznaczone pod parkowanie.

Jako kolejny głos zabrał **Pan Leonard Cholewiński – mieszkaniec Osieka n.Not.**, który powiedział, że Jego sprawa dotyczy budynku wielorodzinnego przy ulicy Lipowej w Osieku n.Not.. Nie wiem, czy Pani Burmistrz i Wysoka Rada wiedzą, że istnieje tam w tej chwili bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia. W budynku jest niesprawa instalacja elektryczna. Jak lokatorzy chcą się kąpać albo włączyć urządzenia elektryczne pozostali lokatorzy muszą wszystko wyłączyć, ponieważ wyskakują bezpieczniki. W piwnicach znajduje się woda, są drewniane stropy, dach się zarywa. Na dach nie można wejść, ponieważ grozi zawaleniem. Ponadto dodał, że mieszkańcy od wielu, wielu lat remontują budynek we własnym zakresie. Za swoje pieniądze wymieniali okna na plastikowe jak również drzwi. Gmina nie miała nawet pieniędzy na wyremontowanie komina. Lokatorzy złożyli się po 30 zł kupili materiał i komin stoi. Zarzuca się nam szczególnie Pani Burmistrz, że istnieje zaległość płatnicza w czynszu. Tak istnieje około 12.000 – 13.000 zł. Nie jest to dużo, ponieważ mieszkają tam ludzie, których dochód nie przekracza 600-700 zł. W związku z powyższym z czego mają płacić skoro wkładają w remont mieszkania, który powinni wykonać właściciele, a właścicielem jest Pani Burmistrz. Nie zgadzam się z tym, że wszystko zrzuca się na to, że nie ma właściciela. Jestem w posiadaniu dokumentów, z których wynika, że właścicielem jest Urząd Miasta i Gminy Wyrzysk od 2006 roku. Dodał, że jest w posiadaniu dokumentów, zaleceń pokontrolnych, z których wynika, że budynek powinien być otynkowany, a nie jest. Prawdopodobnie budynek będzie musiał być zburzony, bo nie wiem, czy wytrzyma do maja. Ściany od fundamentów odchodzą na 30 cm jest to „mur pruski”. Przy obfitych opadach deszczu, wilgoci woda wsiąka w mury. Jest tam glina i wszystko zaczyna pękać. Szpary na ścianach nośnych wynoszą od 5-6 cm szerokości. Na pierwszym piętrze mieszkają ludzie, którzy mają 74 lata i muszą nosić wiadra z węglem do góry. Idąc po schodach czują się tak, jak byliby na dworcu centralnym w Warszawie, na ruchomych schodach. Jeśli dojdzie do tragedii, to kto weźmie odpowiedzialność za to? Korzystając z okazji Pan Cholewiński podziękował Panu Chałabisiowi, który udostępnił lokatorom materiał i we własnym zakresie wyremontowali klatkę schodową. Moglibyśmy dużo więcej zrobić w czynie społecznym, ale nie wszystko. Poza tym dodał, że w budynku mieszka Pani z niepełnosprawnym dzieckiem w mieszkaniu, w którym jest grzyb na ścianie. W budynku nie ma łazienek, lokatorzy sami pociągali sobie wodę. Takie działania były poczynione w poprzedniej kadencji i wtedy dało się pomóc, że zostały odliczone pewne zaległości od czynszu poprzez to, że lokatorzy pomogli w budowie szamba, założyli wodę. A dziś nie ma możliwości odpracowania tej zaległości, czy umorzenia. W innych gminach taka możliwość istnieje, np. Gmina Łobżenica do każdego okna plastikowego dołożyła 333 zł, a w naszej gminie nie można.

Kończąc mieszkaniec Osieka n.Not. zapytał, co stanie się, kiedy budynek się zarwie? Tam mieszka 12 rodzin. Pewnego czasu takie pytanie zadałem Pani Burmistrz. W odpowiedzi usłyszał, że nie ma się martwić, bo jak budynek się zarwie, to rada się znajdzie.

W związku z tym Pan Cholewiński zwrócił się do Wysokiej Rady o zajęcie się tym tematem.

Zabierając głos **Pani Burmistrz** na wstępie zapytała – kiedy Panu powiedziała, że jak się dom zarwie to się rada znajdzie? Na pewno niczego takiego Pan nie usłyszał – powiedziała Burmistrz. Po czym Pani Burmistrz oznajmiła, że nie życzy sobie takich pomówień. Wyjaśniła, że budynek ten nie był nasz i nie jest nasz do dzisiaj. Są jeszcze takie budynki w każdej gminie, również w tej, które nie stanowią własności gminy, a od wielu lat są zarządzane przez gminę. Jeśli chodzi o ten budynek, sprawy własnościowe nie są uregulowane do dzisiaj. Natomiast w ostatnim czasie przed sądem około 3 lat trwało postępowanie. W ostatnim czasie procedowano, aby ustalić stan prawny tej nieruchomości z inicjatywy osób prywatnych, które uważały, że mają prawo do gruntów. Sprawa przed sądem zakończyła się z takim skutkiem, że sąd stwierdził w wyroku, że jest to własność Skarbu Państwa i do dnia dzisiejszego jest własnością Skarbu Państwa. Natomiast w roku 2012 na prośbę wyrażoną w piśmie przez Starostę, Pani Burmistrz wyraziła wolę, że możemy przejąć ten budynek, bo i tak zarządzamy tymi mieszkaniami. Starosta stwierdził, że gospodarka komunalna mieszkaniowa nie jest zadaniem własnym powiatu i tak w razie gdyby cokolwiek się działo z tym budynkiem, a zarządzałby nim Starosta jako, że zarządza mieniem Skarbu Państwa to i tak wystąpiłby do gminy, abyśmy zabezpieczyli mieszkania tym osobom. Dlatego też Pani Burmistrz wyraziła wolę, że jak już będzie wszystko uregulowane z tym budynkiem to go przejmujemy. Na dzień dzisiejszy jest to własność Skarbu Państwa, z tymże została podpisana przez Starostę Pilskiego i Panią Burmistrz umowa użyczenia zawarta 27 lutego 2012 r. pomiędzy Skarbem Państwa, a Gminą Wyrzysk na użyczenie tej nieruchomości w bezpłatne używanie, a dokładnie tak, że użyczający oddaje w bezpłatne używanie na rzecz Gminy Wyrzysk tę nieruchomość. Jest to użyczenie gruntu wraz z zabudowaniami. Biorący do używania ponosi koszty utrzymania przedmiotu użyczenia od dnia przejęcia i my rzeczywiście zajmujemy się tym budynkiem od tego czasu, zresztą przedtem również. Jeżeli był to nie nasz majątek to, jak mogliśmy ponosić nakłady na ten budynek ze środków innych niż czynsze? Z czynszów można, ale żeby to były nakłady z budżetu gminy dodatkowe na remonty, modernizacje czy cokolwiek innego, to musi to być nasz majątek. To też jest jeszcze wątpliwa sprawa, bo to nie do końca jest tak, że możemy kłaść każde pieniądze jakie chcemy do budynków, bo generalną zasadą jest, że budynki powinny się finansować. Poza tym Pani Burmistrz powiedziała, że za wolą Rady dokładamy czasem do remontów, przyłączy gazowych, do napraw i przebudowy dachów, do budynków komunalnych, ale wtedy kiedy budynki są naszą własnością. Idąc dalej w tej sprawie, Pani Burmistrz poinformowała, że nie została jeszcze założona księga wieczysta na tę nieruchomość, a założyć ją musi Starosta. Grunt, który jest zajęty w części pod ten budynek musi być podzielony i ten podział musi być wykonany na wniosek Starosty. Także jeszcze są rzeczy, które należy proceduralnie pozatwierać, by móc gminie tę nieruchomość przekazać. Ja wiem, że jest to stary budynek – powiedziała Burmistrz.

Stan techniczny jest taki, a nie inny, ale z ostatniego rocznego przeglądu wynika, że ten stan jest dostateczny. Nie można od razu mówić, że zagraża życiu. Na pewno nie ma w tym budynku komfortu, skoro nie ma łazienek to jest to inny standard niż w lokalach gdzie są łazienki i są przeprowadzone modernizacje wszelkich instalacji. Jest to inny standard, ale jak ten budynek nie miał właściciela, to niestety nie był przez lata remontowany, aby poprawić jego kondycję jedynie, aby utrzymać go w bezpiecznym stanie. Z ostatniego przeglądu, który był przeprowadzany w tym budynku wykonane były sukcesywnie naprawy najważniejszych rzeczy i nie można też mówić, że mieszkańcy robią wszelkie remonty na własny koszt, bo to nie jest tak – powiedziała Pani Burmistrz. Jeśli na takim budynku jest kilkanaście tysięcy długu, to jest to w ocenie Pani Burmistrz już duży dług i nie można mówić, że jest to jakaś drobna kwota. Są to spore pieniądze, za które można byłoby dużo poprawić w tym budynku. Trudno jest wyegzekwować czynsze, natomiast często jest tak, że lokatorzy domagają się napraw i remontów, chcieliby mieszkać w starych budynkach, jak w luksusowych obiektach, ale gorzej jest z płacaniem na to, aby takie remonty móc przeprowadzić. Gdyby był fundusz remontowy tak, jak jest we Wspólnotach to pieniądze przyrastałyby i byłyby decyzje jakie remonty wykonywać, a tak czynsze nie obejmują takich sum na remonty, czynsze są niskie. Mieszkańcy sądzą, że jak płacą 300, 400 zł za mieszkanie, to płacą dużo tylko zapominają, że w tym płacą za wszelkie media oprócz energii, a tak naprawdę czynszu w tej opłacie to nie jest te 300, 400 zł tylko np. 50, 80 zł. I co z tego można zrobić? - zapytała Pani Burmistrz. Pani Burmistrz dodała, że gmina nie ma zlotówki dochodu z czynszów nie ma, bo są to przychody, które są w całości konsumowane na te budynki i wciąż jeszcze nie wystarcza. Gmina nie pobiera czynszu, po to żeby zarabiać na tych mieszkaniach. Cokolwiek pobiera, to wszystko jest przeznaczane w te budynki z powrotem. Jeżeli nasz program gospodarki zasobem mieszkaniowym przewidywał, że w tych skromnych zasobach po jednym oknie na mieszkanie, co dwa lata można wymienić to tak mniej więcej się dzieje. Jeśli natomiast dochodzi do znacznych zaległości w obiekcie to wtedy ten zamiar jest trudno zrealizować.

Głos zabrał **Pan Leonard Cholewiński**, który powiedział, że jest w posiadaniu protokołu pokontrolnego z 2006 r., w którym zostało napisane, że właścicielem jest Urząd Miasta i Gminy Wyrzysk. W zaleceniach pokontrolnych wskazano na: otynkowanie, wymianę stolarki. Nic z tego nie zostało zrobione, poza wymianą jednego okna w korytarzu. Pan Cholewiński powiedział, że w tym budynku mieszkają ludzie, a życie ludzkie jest najważniejsze. W chwili obecnej budynek ten nie będzie już mógł być remontowany tylko zburzony.

Ustosunkowując się do powyższego, **Pani Burmistrz** powiedziała raz jeszcze, że żaden dokument tego nie stanowi. Nowy kolejny przegląd, który jest w trakcie opracowywania zostanie Państwu przedstawiony. Jeśli przeglądy wykonuje uprawniony podmiot, to robi to w sposób uprawniony zgodnie ze swoją wiedzą. Jeśli nawet, w jakimś przeglądzie ktoś wpisał, że właścicielem jest gmina

to popełnił w tym zakresie błąd, ponieważ gmina nigdy właścicielem tego budynku nie była. Poza tym Pani Burmistrz powiedziała, że rozumie, że ludzie są najważniejsi, ale nie można mówić, że kogoś nie interesuje, że coś tam Starosta, a coś tam gmina, a coś ktoś inny. Po to swego czasu dokonano podziału na poszczególne szczeble samorządu i przyznano i zadania, kompetencje i środki poszczególnym szczeblom samorządu terytorialnego, po to, aby każdy wykonywał swoje zadania i ponosił odpowiedzialność za swoje zadania. Nie można mówić, że obojętnie kto jest władny i zobowiązany to i tak gmina ma za wszystko odpowiadać, bo tak nie jest i być nie może.

Głos zabrał **Pan Andrzej Chalabiś – dyrektor Samorządowej Administracji Mieszkaniowej w Wyrzysku**, który powiedział jak wygląda sprawa z punktu widzenia zarządzającego. Wiążącym dokumentem nakazującym podjęcie określonych działań są przeglądy budowlane roczne i 5-letnie. Ostatni przegląd roczny wykazał, że budynek znajduje się w stanie technicznym dostatecznym. Dodał, że w sobotę będzie uprawniony biegły rzeczoznawca, który będzie wykonywał czynności przeglądu 5 -letniego. Dyrektor zaznaczył, że wykonujący przegląd jest podmiotem, który o ile stwierdzi zagrożenie bezpieczeństwa ludzi i mienia ma obowiązek prawny powiadomić Nadzór Budowlany o takim stanie. To niesie dla zarządzającego kolejne konsekwencje jakim jest wszczęcie określonej prawem budowlanym procedury. Reasumując dyrektor powiedział, że przegląd budowlany 5 – letni jest w toku i po jego wykonaniu w ciągu tygodnia lub dwóch będziemy wiedzieć jaki jest stan techniczny budynku pod względem konstrukcyjnym. Jeśli chodzi o remonty bieżące to wykonujemy je w miarę możliwości. Jeśli chodzi o awarię instalacji elektrycznej tam gdzie mamy zgłoszenia, że jest awaria to interweniujemy natychmiast – powiedział dyrektor. W budynku zostały wymurowane kominy, naprawiony dach oraz wymieniono kilka okien.

Radny, Pan Józef Jasik – powiedział, że jako Spółdzielnia Mieszkaniowa przystępujemy do przycinki drzew i krzewów jak co roku i tego materiału zbiera się bardzo dużo. W związku z tym radny zwrócił się z zapytaniem do Pani Burmistrz, czy można byłoby wskazać miejsce, gdzie można byłoby te gałęzie wywieźć lub może znalazłby się ktoś chętny do ich zabrania, nawet za darmo.

Odpowiadając **Pani Burmistrz** powiedziała, że jest możliwe i jedno i drugie rozwiązanie. Jeżeli Pan prezes i Pan radny w jednej osobie życzy sobie, aby wskazać miejsce znajdziemy taką możliwość. Natomiast jeśli my podcinamy, wycinamy drzewa to zagospodarujemy ten materiał na nasze świetlice w sołectwach albo Opieka Społeczna przeznaczą ten materiał dla podopiecznych.

Radny, Pan Roman Łuka – w związku z tym, że ostatni przegląd w budynku przy ul. Lipowej w Osieku n.Not. był dokonywany w ubiegłym roku, radny zainteresowany był kto wykonywał ten przegląd, jakie są rezultaty i co jest w tym budynku najbardziej zagrażającego.

Poza tym radny powiedział, że Pani Burmistrz nie odpowiedziała radnemu na zadane pytanie w sprawie gruzu, który w tej chwili jest rozdrabniany w okolicy Orlika i o ten odcinek drogi od szkoły

do Orlika, czy będzie można go utwardzić tym gruzem jak również ulicę Ślusarską?

Odpowiadając **Pan Andrzej Chałabiś – dyrektor SAM** powiedział, że najczęściej powierzamy taką usługę miejscowemu budowlancowi, który posiada uprawnienia. Z tego, co pamięta powiedział dyrektor to kwintesencja była taka, że stan budynku jest dostateczny. Gdyby był zapis, że budynek zagraża bezpieczeństwu to budowlaniec ten ma obowiązek wysłać kserokopię przeglądu do organu Nadzoru Budowlanego. Ponadto dyrektor dodał, że były tam pewne elementy, które na podstawie oględzin można stwierdzić, że są dosyć mocno zużyte. Były określenia, że stan jest średni albo w stanie dużego zużycia. Natomiast podsumowanie jest takie, że budynek jest w stanie dostatecznym.

Zabierając głos **Pani Burmistrz** odpowiedziała na zapytanie radnego, Pana R. Łuki. Jeśli chodzi o jakikolwiek gruz to my w ciągu roku zbieramy zawsze w jednym miejscu, kruszymy i wywozimy na drogi najczęściej wiejskie. Pani Burmistrz nie chciałaby sypać w mieście takiego gruzu porozbiórkowego. Co roku kupujemy kamień wapienny i np. w Konstantynowie kładliśmy beton kruszony i kamień kruszony polny bo jest lepszy. W związku z tym Pani Burmistrz chciałaby, żeby na drodze do działek i na ulicy Ślusarskiej były tego materiały.

Sporządziła:

B. Kolasińska

insp. ds. obsługi rady gminy